

NOWINY ZAMOJSKIE

Pismo tygodniowe,

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym, literackim oraz życiu miejscowemu.

№ 7 (14).

Zamość, d. 28 Czerwca 1918.

R. II.

T R E Ś Ć:

Wybory. — *Suum cuique.* — *Ze Stowarzyszeń.* —
Kronika. — *Ögłoszenia.*

W Y B O R Y.

Stoimy w przededniu wyborów do Rady Miejskiej. W porozumieniu z Królewsko-Polskim Rządem c. k. General Gubernatorstwo Wojskowe reskryptem № 129698/18 z d. 4 Czerwca r. b. poleciło Magistratowi m. Zamościa i Szczeszeszyna przeprowadzenie wyborów do dnia 15 Lipca r. b. — Gorączkowa praca zapanowała w urzędach miejskich przy układaniu list wyborczych, przygotowaniu druków, plakat i zorganizowaniu całego aparatu wyborczego.

A CO MA ZROBIĆ DO TEGO CZASU LUDNOŚĆ CYWILNA?

Przedewszystkiem zrozumieć, co to jest Rada Miejska i kogo tam chcielibyśmy widzieć?

A więc Rada Miejska jest to, inaczej mówiąc, Zarząd wszystkimi sprawami gospodarczymi i kulturalnymi miasta; ustanawianie podatków, opieka nad sprawami sanitarnymi, szkolnymi, kwaterunkowymi, żywnościowymi i t. d. aż do najmniejszych drobiazgów życia codziennego, zawisłych od takich lub innych postanowień i zarządzeń Rady Miejskiej, albo jej organów wykonawczych Magistratu i Milicji. To też nie dziwnego, że tylko od właściwego, obsadzenia odpowiednimi ludźmi foteli radnych zależy sprawność gospodarki miejskiej.

Nie było tak dotąd w zupełności. Obecna Rada Miejska pochodzi z nominacji a nie z wy-

borów, ztąd też w jej składzie znalazł się cały szereg osób zupełnie sprawami miasta nie zajmujących się: pilnują interesów swoich, gonią za handlem, na zebraniach Rady nie bywają, zwalając ciężar tych obowiązków na kilka osób, rzeczywiście oddanych trosce o dobro publiczne.

I oto mamy pierwszą wskazówkę do wyborów: wybierać ludzi rozumiejących rzecz i chcących pracować dla miasta, a precz z figurantami.

Nie masz czasu? nie chcesz tego robić? niema musu, ale nie zabieraj miejsce innym!

Jest jednak jeszcze inna poważna kwestja do załatwienia przed wyborami, a mianowicie: dotychczasowa Rada składała się z 24 chrześcian i 8 żydów. Ci ostatni uroili sobie, że kiedy w Bendzinie może być Rada z samych żydów, to można spróbować zrobić to samo w Zamościu. W tym celu z ich strony wszczęła się agitacja, mająca na celu wprowadzenie jaknajwiększej ilości żydów do Rady miejskiej.

Czy jest to możliwe? czy na to pozwolimy? Tak i nie. Możliwe będzie, jeśli nie porozumiemy się przed wyborami i głosy polskie rozdziela się na różnych kandydatów. Muszą więc być ułożone zawczasu listy kandydatów do Rady i nie wolno nikomu, ani uchylć się od wyborów, ani głosować na inną listę, gdyż to będzie uważane za zdradę sprawy narodowej, gdyż tylko w ten sposób obronimy się przed zachłannością żydowską.

Nie wolno też nikomu rozumować, że „beze mnie i tak wybiorą”, bo właśnie ten jeden głos może zdecydować, kto wejdzie do Rady.

Związki młodzieży, skauci, nauczycielstwo mają tu wdzięczną rolę do działania.

Czy to się nazywa antysemityzm? Nie to

jest tylko samoobroną, a sądzić należy, iż rozsądna część społeczeństwa żydowskiego pamięta, jakie doniosłe skutki dla żydów wywołał wybór Jagielly z Warszawy do Dumy petersburskiej wbrew głosom polskim. ...

Zamojscy żydzi wstępują na niebezpieczną drogę walki: już 20 Czerwca wydali odezwę w języku żydowskim i łaskawie w polskim; utworzyli „Izraelicki komitet wyborczy” z 26 osób z radnymi Dr. I. Gelibterem, M. Szterenfeldem, I. Szyfmanem na czele, czynny codziennie w lokalu „Linax Hacedek” Bóźniczna № 8.

Spółeczeństwo polskie niech to sobie rozważy i zapamięta.

S U U M C U I Q U E.

Trudno mówiąc o Zamościu nie wspomnieć o „Kronice powiatu Zamojskiego”, której pierwsze trzy numery ujrzały światło dzienne. Zaczniemy od ustępu w № 1—2 pod tytułem „Prasa prowincjonalna”, mający być „credem” Redakcji Kroniki Zamojskiej

Autor druzgoczącymi wyrazami potępia tygodniki „poświęcone sprawom politycznym, społecznym i literackim”, (patrz nagłówek „Nowin Zamojskich”) „redaktorów z bożej łaski, jako wytwór wady narodowej—warcholstwa (??), składa dworski ukłon w stronę „Głosu ziemi chełmskiej” i zatrzymuje się dłużej nad trzecim typem: skromnym, szarym, (w jakiego koloru okładce, nie oznacza) albo bardzo potrzebnym, bo „interesującym czytelnika o wszystkim, co się w powiecie dzieje na polu gospodarczym, w zakresie oświaty, szerzenia kultury”, będącego „odbiciem wiernym życia rzeczywistego” i t. d. i t. d., a „takim skromnym pismem chce być „Kronika powiatu zamojskiego”.

I mimowoli przypomina się werset z pisma św. „Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Boże, dziękuję tobie, że nie jest jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołężnicy: jako i ten celnik... (Św. Łukasz 18, 10).

Lecz może to był tylko „lapsus” stylistyczny, szukajmy więc tych zapowiedzianych zalet skromnego, szarego pisma, tego wiernego odbicia życia rzeczywistego. Znowu zawód! Znając i stykając się stale ze sprawami dotkniętymi piórem „kroniki” widzi się ciągle odbieganie od „wiernego odbicia” rzeczywistości. Czyż można serjo traktować zaznaczone na Str. 24 „organizacyjne posiedzenie oddziału Zamojskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”, o którym wiedziała zaledwie garsteczka ludzi i która

sama sobie powierzyła mandaty. Czyż nie tym samym śmiesznym wprost twierdzeniem jest opis działalności Zamojskiego Stowarzyszenia Akademików? Jak rozumieć podanie za fakt (№ 3—5 str. 59) rozwianego projektu „Stowarzyszenia współdzielczego” dla handlu materiałami bławatnymi i galanterją? Gdzie jest w Zamościu „Związek handlowców”, o którego założeniu czytamy w tymże numerze? Czy przygodne zebranie kilkunastu osób, z których większość odrzuciła podsuwane projekty i rozeszła się z niczem, nazywa się „Związkiem Handlowców”? A ta na kpiny zakrawająca pochwała ogrodu szkolnego, gdzie nawet pobłażliwie sądząc trudno jest coś dopatrzeć? Jaki cel ma to wszystko?

Ale jest jeszcze jedna bardzo niesympatyczna strona artykułików i wzmianek w „Kronice”: to ta patoka zaprawiona sacharyną, a służąca za sos, którym się oblewa każdą podawaną potrawę; te kłęby kadzidła, te dytyramby pochwalne, jakich nie powstydzili by się dworak z XVII czy XVIII wieku. „Zapisują się więc złotymi głoskami nazwiska ludzi o przedziwnym darze inicjatywy w dziejach... ochronki”, „głową trzeba schylać przed ofiarnością obywatela tej miary; tak niezwykle sumiennego” lub „biorącego wybitny udział w życiu stowarzyszeń wraz z szanowaną małżonką”... A te kubły wody literackiej i frazesów we wszystkich prawie korespondencjach?

Może to jest specjalny i właściwy styl „kronik”, a może tylko skutki zależności pobieranego subsydjum i obawa wejścia komu na odcisk, nigdy jednak nie może być uważanem za „wierne odbicie” życia.

3e Stowarzyszeń.

— Straż Ogniowa Zamojska obchodzi 35-ilecie swej działalności. Zapowiedziany na 29 i 30 b. m. okręgowy zjazd obejmuje sześć najbliższych powiatów i szereg gości. Ma się odbyć poświęcenie sztandaru straży, przyczem na rodziców chrzestnych uproszeni zostali: żona prezydenta miasta p. Klementyna Stodołkiewicz i syn pierwszego prezesa z przed 35-letnim lat p. Zdzisław Kłossowski, który również czas jakiś był prezesem zamojskiej straży. W ostatnich czasach ilość członków znacznie się powiększyła przez młodzież z Lubel. przedm. Majdanu, Wólki i Kalinowic, Straż zostaje podzielona na oddziały sekcyjne, wybudowano wieżę ćwiczeń, zremontowano tabor i t.p.

— Zamojskie Oddział Stow. Spożywcze zamknęło rok 1917 zyskiem K. 20122 i remanentem towarów za sumę K. 35276 po odpisaniu K. 8048 na kap. zapasowy i rezerwowy, K. 3018 na wynagrodzenie zarządu, K. 690 na gratyfikacje dla personelu, oraz na cele dobroczynne: na głodne dzieci 1000,

na szpital Św. Mikołaja 1000, na przytułek starców 1000, na ochronkę 500, na Radecznicką ochronkę 500, dla legionistów internowanych 500, na stypendjum dla jednego z pracowników sklepowych 1000, wreszcie na dywidendę od zakupów 10%.

Nowoorganizowany zarząd w osobach pp. Gawrońskiego, Lesiewskiego, Wołoskiego, Najdy i Wawryna przystąpił do pewnych reorganizacji na szerszą skalę, pomiędzy innymi wprowadzenie działu bławatnego i obuwia.

— W Ziemiańskim Tow. Wzajemn. Kredytu odbyły się 22 b. m. wybory Reprezentantów, Rady, Zarządu, Kom. Rewizyjnej. Z I kurji wybrani zostali pp. Hr. Zamojski, Hr. Szeptycki, Kowerski St. Lipczyński A., Kosztowski W. Czarnowski K. Sajkiewicz J. Moskalewski St. Fudakowski K. Stodołkiewicz E. Makomaski A. Sajkiewicz A.

Z II kurji Wyszyński J. Lipczyński Grz. Jaśkiewicz R. Kielczewski J. Kwapiszewski E. Lipczyński J. Kłossowski Z. Lipczyński K. Lewanowicz A. Świdorski K. Przyłuski T. Redyk E.

Z III kurji Andrychiewicz W. Lachman J. Małucha M. Watson T. Bukraba A. Krzywicki J. Kalinowski T. Dziuba K. Grodecki R. Gorzkowski L. Świst M. Lewanowicz L.

Członkami Rady zostali: Hr. Zamojski, Czarnowski, Kowerski, Kalinowski, Sajkiewicz A. Lipczyński K. Jaśkiewicz, Lipczyński J. Kłossowski i Moskalewski.

Zarząd stanowią: pp. Julian Wyszyński, Adam Lipczyński i Jan Sajkiewicz.

Komisję rewizyjną: pp. Kosztowski, Kwapiszewski, Świdorski, oraz zastępcy: Stodołkiewicz i Makomaski.

— 2-je Tow. Pożycz. Oszczęd. po paroletniej martwocie budzi się do życia. Wobec olbrzymiej ilości gotówki, a rozwijającym się dążeniem do unarodowienia przemysłu i handlu, rola kas pożycz. oszczęd. jest nadzwyczaj doniosłą. Nie zastąpią ich ani banki, ani wzajemne kredyty. Pierwsze mają na celu obroty większymi sumami i operacje giełdowe, drugie skrupowane są ustawą. To też Zamojska Kasa Poż. Oszcz. cieszyła się dużą popularnością dopóki nie zapadła w letarg. Dziś nowy zarząd w osobach pp. Grabkowskiego, Stodołkiewicza i Dziuby Stan. ma zbudzić ją z uśpienia.

Pierwszym krokiem niestety będzie usunięcie ze swego lokalu tak zwanego „Domu Ludowego” i zaprowadzenie prawidłowego funkcjonowania; uprządkowanie zaległych pożyczek; otwarcie kredytu. Dalej powinno nastąpić skasowanie systemu reprezentantów, co przez wiele instytucji finansowych za-

rzuceniem zostało jako z gruntu wadliwe, bo tłumiące zainteresowanie się członków losami instytutu, do której tracą niemal wstęp i prawo głosu

K r o n i k a.

— C. K. Gener. Gub. Lipoścak wizytował gród nasz d. 20—22 przyjmując deputację i zwiedzając miasto. Bytność gener. gubern. przyczyni się zapewne do uregulowania kwestji mieszkaniowych, ponieważ utworzona ma być komisja mieszana (wojskowo-cywilu) celem sprawdzenia wszystkich kwater i lokali skarbowych w mieście.

— Lichwę mieszkaniową ukrócić mają Sądy, które w orzeczeniach swych kierować się będą opinią komisji mieszkaniowej wyłonionej przez Zarząd miasta. Komisja ta jest już zorganizowana i przyjmuje wszelkie reklamacje wskutek wynikłych sporów lokatorów z gospodarzami w godzinach urzędowych w Magistracie.

— Sjonści miejscowi wystąpili o utworzenie gimnazjum żydowskiego, uważając istniejące państwowe zakłady naukowe za niewystarczające dla siebie. Ciekawe, co odpowiedzą na ten projekt separatyczny władze; na razie próba otrzymania na ten cel gmachu rządowego zawiodła. Gen. Gubern. Lipoścak stanowczo odmówił.

— Zawiązuje się konsortium w celu uruchomienia „Drukarni polskiej”. Koncesja już została wydana i w najbliższych dniach spodziewać się należy rozpoczęcia przygotowawczych prac. Ze sprawą tą ściśle związane jest wydawnictwo „Nowin Zamojskich”. Informacji udziela p. Edmund Nahajski — Księgarnia Ludowa w domu Centralnym.

— Zaprowadzenie elektryczności w mieście jest stałym tematem posiedzeń Rady miejskiej. Ostatnio wyłoniona została komisja celem rozpatrzenia nadesłanych projektów lub też wypracowania własnego, a w takim razie budową zajęło by się miejscowe konsortium, do którego należało by również miasto.

— Zawiązuje się koło opieki nad żołnierzami z korpusu Muśnickiego, celem rozmieszczenia ich i zapewnienia pracy dającej utrzymanie, a również ujęcia w pewną kontrolę błąkających się legionistów z byłego korpusu posiłkowego. Pod miano tych ostatnich często podszywają się rzezimieszki okradający mieszkania lub żyjący z zebranych. Czynny udział w pracach przy organizacji koła bierze p. Koy z komisariatu legionów.

O G Ł O S Z E N I E.

U W A G A !**TOWARZYSTWO AKCYJNE „ZIEMIANIN“**

z siedzibą w Zamościu, oraz oddziałem w Lublinie,

założone przez grono ziemian w celu uprzemysłowienia kraju i zorganizowania handlu płodami rolnymi, posiadając

kapitał zakładowy 500000 koron,

wypuściło akcje nowej emisji na sumę

1000000 (milion) koron,

co Zarząd Towarzystwa Akcyjnego podaje do wiadomości Szanownych Ziemian, prosząc o zapisy na udziały 2000 koron

Zapisy na akcje przyjmuje biuro Towarzystwa Akcyjnego „Ziemianin“ w Zamościu, oraz w Lublinie lokal Komitetu Ratunkowego Krakowskie Przedmieście № 47 u W-go Kubasa.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „Ziemianin“.

3 poważaniem

Tow. Akc. „Ziemianin“ w Zamościu.

Prenumerata „Nowin Zamojskich“ wynosi 18 kor. rocznie, 9 kor. półrocznie, 4 50 kwartalnie, pojedynczy egzemplarz, 40 hal. Z przesyłką pocztową 20 K. rocznie, 10 K. półrocznie, 5 K. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 80 koron, $\frac{1}{2}$ kolumny 45 koron, $\frac{1}{4}$ kolumny 25 koron, $\frac{1}{8}$ kolumny 15 koron, $\frac{1}{16}$ kolumny 8 koron. Drobne ogłoszenia 16 halerzy za wyraz

Adres redakcji i administracji: Zamość.

Redaktor: Józef Lesiewski.

Wydawnictwo Zamojskiej Spółki Wydawniczej.